

# Deregulacja czy komplikacja?

R E K L A M A



**X900: RTK Z GLONASS**  
gotów do pracy: < 18 tys. zł

szczegóły:  
<http://www.gps.pl/chc-x900>

**GPS.PL**  
GNSS / INS-3D

NOWY KATALOG CHC:

Precyzyjnie ..... i z pasją!

ul. Jasnogórska 23  
31-358 Kraków  
tel. + 12 637-71-49  
[www.gps.pl](http://www.gps.pl)

Obowiązujące od 22 lutego rozporządzenie *ws. uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii* ma uporządkować ich nadawanie, ale przede wszystkim doprowadzić do końca deregulację zawodów geodety i kartografa. Nie brak jednak głosów, że skutek jego wejścia w życie będzie odwrotny do zamierzonego.

## Jerzy Królikowski

Jest to akt wykonawczy do *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* znolizowanego tzw. ustawą deregulacyjną. Przypomnijmy krótko, że ustawa ta zakłada, iż do zdobycia uprawnień w zakresach 3, 6 oraz 7 nie trzeba już zdawać egzaminu zawodowego. Łatwiej będzie także zdobyć pozostałe uprawnienia – skrócono bowiem czas obowiązkowej praktyki zawodowej. Teraz ma ona trwać: rok dla magistrów, 2 lata dla absolwentów studiów wyższych I stopnia oraz – tu bez zmian – 6 lat dla osób ze średnim wykształceniem geodezyjnym.

### • Jakie praktyki? Jakie wykłady?

Rozporządzenie określa wzór i sposób prowadzenia dziennika praktyki zawodowej oraz wysokość opłaty za jego wydanie. I tak, dokument ten będzie wydawany przez wojewódzkich inspektorów nadzoru geodezyjnego za 45 zł (o szczegółowych zasadach jego wydawania pisaliśmy na [GeoForum.pl](http://GeoForum.pl) 25 lutego). Rozporządzenie określa także rodzaje i liczbę prac oraz opracowań warunkujących uznanie praktyki zawodowej. Warto zwrócić uwagę, że dla najbardziej deregulowanych zakresów wymogi te są luźniejsze. W przypadku zakresu trzeciego praktykant musi bowiem wykonać tylko 4 z 6 wymienionych robót, w zakresie szóstym można pominąć 3 z 8 prac, a w siódmym – 5 z 13. W przypadku jednynki, dwójki, czwórki i piątki trzeba natomiast zaliczyć wszystko.

W rozporządzeniu postawiono wymóg, że przerwa w odbywaniu praktyki nie może trwać dłużej niż 5 lat. Dodajmy, że wg ustawy deregulacyjnej do praktyki będą się wliczać także prace wykonane

w trakcie studiów, ale dopiero po zaliczeniu VI semestru.

Ważną częścią aktu są ponadto warunki merytoryczne, które powinien spełniać program studiów, by osoby ubiegające się o uprawnienia w zakresach 3, 6 i 7 mogły zdobyć je bez egzaminu. W przepisach określono nie tylko tematykę zajęć, ale także ich minimalną punktację wyrażoną w ECTS-ach.

A co jeśli ktoś chce zdobyć uprawnienie w jednym z tych trzech zakresów, ale nie ukończył studiów spełniających te wymagania? Tu sprawa się komplikuje. Jeśli kandydat ukończył studia geodezyjne przed 23 sierpnia 2013 r. (tj. wejściem w życie deregulacji), może zdobyć uprawnienia na starych zasadach do 23 sierpnia 2018 r. Będzie wtedy musiał zdać egzamin i zaliczyć 3 lata praktyki zawodowej. Natomiast ci, którzy 23 sierpnia 2013 roku jeszcze studiowali, nie mają tego ograniczenia czasowego. Problem będą mieć za to osoby, które po tej dacie zaczęły i ukończyły studia niespełniające wymagań rozporządzenia. Wtedy nie dość, że obowiązuje je egzamin, to jeszcze muszą mieć średnie wykształcenie geodezyjne i aż 6 lat praktyki.

### • Komisja kwalifikacyjna

Za nadawanie uprawnień będzie odpowiedzialna, tak jak dotychczas, komisja kwalifikacyjna. Powołuje i odwołuje ją główny geodeta kraju, ale „z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń społeczno-zawodowych działających w dziedzinie geodezji i kartografii”. GGK wyznacza także jej przewodniczącego (20 lutego br. został nim Stanisław Cegielski, prezes Stowarzyszenia Geodetów Polskich), który w porozumieniu z GGK wybiera sekretarzy oraz wiceprzewodniczącego. Ten ostatni ma sporo uprawnień. Zapew-

nia bowiem „zachowanie jednolitości merytorycznej postępowań kwalifikacyjnych, weryfikuje nowe pytania egzaminacyjne oraz dokonuje wyboru odpowiednich pytań egzaminacyjnych na każde postępowanie i przedstawia do zatwierdzenia GGK propozycję zestawów pytań na egzaminy pisemne”. Każdy tzw. zespół kwalifikacyjny (nadzorujący konkretne postępowania) ma się składać z 3 lub 5 członków komisji (w zależności od zakresu).

## • Trzy kroki do uprawnień

Egzamin zawodowy będzie składał się z trzech części – dwóch pisemnych i jednej ustnej. W rozporządzeniu nie określono, gdzie konkretnie może się on odbywać. Przypomnijmy, że w pierwszym projekcie napisano, że może być organizowany tylko w Warszawie, a w wyjątkowych przypadkach poza stolicą. Termin i miejsce postępowania mają być wyznaczone najpóźniej w ciągu 30 dni od wszczęcia postępowania kwalifikacyjnego, przy czym najwcześniejszy termin może być wyznaczony za 6 tygodni. Zgodnie z ustawą deregulacyjną postępowanie kwalifikacyjne ma trwać nie dłużej niż 4 miesiące od wszczęcia, a w przypadku postępowania obejmującego tylko część wstępną (czyli zakresów 3, 6 i 7, ale bez egzaminu) – nie dłużej niż 2 miesiące.

Część pisemna będzie obejmowała test sprawdzający znajomość przepisów oraz standardów technicznych (60 pytań) oraz sprawdzian opisowy (3 pytania) dotyczący wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych. Na ich napisanie zdający ma po jednej godzinie. W trakcie obu sprawdzianów można korzystać z wydruków aktów prawnych. Listę aktów, o które może być zapytany zdający, zgodnie z rozporządzeniem opublikowano w BIP-ie GUGiK-u i ma ona być aktualizowana co roku. By zaliczyć egzamin pisemny, należy w I części zdobyć co najmniej 41/60 pkt, a w drugiej – 15/21 pkt. W tym drugim przypadku oznacza to, że aby zdać, należy odpowiedzieć poprawnie na przynajmniej dwa pytania, a w trzecim wskazać choćby podstawę prawną dla przedmiotu pytania. Co istotne, osoby, które w okresie 6 miesięcy przed przystąpieniem do egzaminu ukończyły z wynikiem pozytywnym postępowanie kwalifikacyjne w innym zakresie, będą zwolnione z części ogólnej egzaminu pisemnego.

W trakcie egzaminu ustnego pytania mogą zadawać wszyscy członkowie komisji i wszyscy mają je oceniać. W rozporządzeniu nie podano dopuszczalnej liczby pytań czy też ich zakresu tema-



tycznego. Jeśli komisja uzna, że kandydat nie zdał egzaminu ustnego, musi to pisemnie uzasadnić.

Za postępowanie kwalifikacyjne bez egzaminu (taka możliwość istnieje dla zakresów 3, 6 i 7) zapłacimy 185 zł, a w pozostałych przypadkach – 940 zł. Dodajmy, że dotychczas koszt ten wynosił nieco ponad tysiąc złotych.

## • Przepisy przejściowe

Do postępowań kwalifikacyjnych wszczętych przed 22 lutego br. stosuje się przepisy dotychczasowe. Osoby, które rozpoczęły praktykę zawodową przed tym dniem, mogą dokumentować przebieg praktyki na starych zasadach tylko w odniesieniu do prac geodezyjnych lub kartograficznych rozpoczętych przed tą datą. Z chwilą powołania komisji kwalifikacyjnej postępowania wszczęte i niezakończone przed 22 lutego br. są kontynuowane przez tę komisję.

## • Deregulacja z pytaniami

Podobnie jak w przypadku innych rozporządzeń wykonawczych do *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*, tak i w tym nie brakuje kontrowersji i uwag. Najostrzej o nowych przepisach wypowiada się Polskie Towarzystwo Geodezyjne, które twierdzi, że są one niekonstytucyjne. Nadawaniem uprawnień powinien się bowiem zajmować samorząd zawodowy, a nie organ administracji (czyli GUGiK). PTG ma także pretensje do przebiegu konsultacji społecznych. Nie dość, że nie ustosunkowano się na piśmie do uwag Towarzystwa, to nawet nie opublikowano ich w BIP-ie GUGiK-u. – Przebieg konsultacji skłania nas do wniosku, że w przyszłości lepiej skupić się nie na zgłaszaniu uwag do projektów, ale na kontestowaniu już obowiązujących przepisów, na przykład z pomocą Rzecznika Praw Obywatelskich i Trybunału Konstytucyjnego – mówi GEODECIE prezes PTG Jarosław Formalewicz. Generalnie Towarzystwo uważa, że rozporządzenie ani nie porządkuje nadawania uprawnień, ani nie ułatwia dostępu do zawodu. Przeciwnie – przepisy komplikują procedury i są niejasne oraz podatne na dowolne interpretacje.

W zupełnie innym tonie wypowiada się Geodezyjna Izba Gospodarcza. Jej zdaniem w ogólnej ocenie przepisy wypadają pozytywnie. Według GIG zabrakło jednak regulacji niedopuszczających do monopolizacji komisji kwalifikacyjnej przez jedną organizację. Rozporządzenie powinno ponadto precyzyjnie określać, że w trakcie egzaminu należy sprawdzać praktyczne przygotowanie do zawodu. Wiceprezes GIG Sławomir Leszko nie zgadza się ponadto z argumentem PTG, że nowe przepisy utrudnią dostęp do zawodu. Dostęp ten wciąż jest bowiem szeroki, a poza tym rozporządzenie dotyczy tylko pewnej części branży.

Sledząc komentarze na Geoforum.pl oraz opinie zgłoszone w trakcie konsultacji, trudno nie zauważyć, że słabością nowych przepisów mogą się okazać wymagania dotyczące praktyki zawodowej. W ocenie niektórych przedstawicieli administracji i uczelni wykonanie wszystkich wymaganych robót dla poszczególnych zakresów będzie bardzo trudne. Zdaniem PTG problematyczny jest np. wymóg dla zakresu 2, by uczestniczyć w postępowaniu rozgraniczeniowym. Sęk w tym, że formalny udział w takiej czynności osoby ubiegającej się o uprawnienia jest niemożliwy (chyba że kandydat jest stroną postępowania) – zaznacza Jarosław Formalewicz.

Sporo uwag dotyczyło także niejasności przepisów. Zdaniem uczestników konsultacji nie wiadomo, jak interpretować przepisy dotyczące np. łączenia praktyk zawodowych prowadzonych w dotychczasowym i nowym trybie czy sposobu uznawania przez komisję programów studiów dla zakresów 3, 6 i 7. Kolejny przykład braku precyzji przytacza PTG – jak zrozumieć wymóg dla kandydatów do uprawnień w zakresie 2: „prace związane z EGİB – prace geodezyjne o różnym charakterze na minimum 1 obiekcie objętym kompleksową modernizacją ewidencji lub minimum w 2 obiektach o różnym zakresie modernizacji EGİB”. Nie jest jasne, czy chodzi tu o prace w zakresie modernizacji, zakładania czy też aktualizacji EGİB – zauważa PTG.

Podobnie jak przy innych rozporządzeniach, główny geodeta kraju znów będzie musiał wyjaśniać, „co poeta miał na myśli”. Jest również wielce prawdopodobne, że w najbliższych latach przepisy o nadawaniu uprawnień ulegną kolejnym zmianom. Okazją ku temu mogłoby być przede wszystkim wyczekiwane od lat przez część środowiska powołanie samorządu zawodowego. Na początku roku coś zaczęło się w tej sprawie dziać (patrz s. 4).

Jerzy Królikowski